

Sygn. akt II Ca 704/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 7 grudnia 2015 r.

Sąd Okręgowy w Bielsku-Białej II Wydział Cywilny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący:	SSO Andrzej Grygierzec
Sędziowie:	SSO Andrzej Roman SSR del. Piotr Łakomiak (spr.)
Protokolant:	st. sekr. sąd. Ewa Kulińska

po rozpoznaniu w dniu 7 grudnia 2015 r. w Bielsku-Białej

na rozprawie sprawy z powództwa małoletniego S. M. (1) reprezentowanego przez przedstawiciela ustawowego S. M. (2)

przeciwko (...) Spółce Akcyjnej w W.

o odszkodowanie

na skutek apelacji strony pozwanej

od wyroku Sądu Rejonowego w Żywcu

z dnia 2 lipca 2015 r. sygn. akt I C 1152/13

I) **oddala apelację;**

II) **zasądza od strony pozwanej na rzecz małoletniego powoda kwotę 600 zł (sześćset złotych) tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.**

Sędzia Przewodniczący Sędzia

Sygn. akt II Ca 704/15

UZASADNIENIE

Pozwem wniesionym do Sądu Rejonowego w Żywcu małoletni S. M. (1) domagał się zasądzenia kwoty 10 200,00 zł od strony pozwanej (...) S.A tytułem zadośćuczynienia z ustawowymi odsetkami za przyznaniem kosztów.

W uzasadnieniu podał, iż w dniu 14.07.2011 roku około godz. 20.15 w C. na skrzyżowaniu ul. (...) z ul. (...) poruszając się na rowerze uległ wypadkowi.

Jak wynika z postanowienia w sprawie III RNpw 123/11 powód doprowadził do zderzenia z samochodem osobowym marki V. (...), kierowanym przez D. S., w wyniku czego małoletni powód został potracony oraz doznał obrażeń ciała i rozstroju zdrowia.

Powód w wyniku wypadku doznał obrażeń ciała w postaci rozległej rany szarpanej lewego ramienia. Po wypadku został przewieziony do szpitala Pediatrycznego w B., gdzie zastosowano leczenie, polegające na operacyjnej rewizji i szyciu rany, okolicy ramieniowej lewej. Po 10 dniach od wypisu ze szpitala z powodu infekcji konieczna okazała się druga operacja. W dniu 1.08.2011r. został poddany operacyjnemu wycięciu tkanek martwiczych oraz wtórnemu zamknięciu ran.

Następnie powód jeszcze trzykrotnie przebywał w szpitalu, a po zakończeniu leczenia na jego ciele zostało siedem rozległych bliznowców- keloidów, czyli blizn, których najbardziej charakterystyczną cechą jest przekraczanie linii pierwotnego zranienia. Lewe ramię powoda zostało w znacznym stopniu oszpecone, co dla dziecka jest szczególnie krepujące i stanowi ogromne piętno, które mu będzie towarzyszyło do końca życia.

Wpadek, któremu uległ S. M. (1) był dla niego silnie traumatycznym przeżyciem. Kiedy minął pierwszy szok powypadkowy pojawił się ogromny ból spowodowany licznymi ranami szarpanymi ramienia. Powodowi do dnia dzisiejszego towarzyszą myśli związane z wypadkiem, wracają negatywne wspomnienia, a zaszłe zdarzenie przypomina mu się notorycznie.

Nadto, kiedy S. M. (1) przebywał w szpitalu, jego matka została wyproszona ze szpitala i jej kontakt w powodem był ograniczony, co dla niego było ciężkim przeżyciem psychicznym. Ból jaki towarzyszył powodowi w związku z wypadkiem nie ograniczył się do samego momentu zranienia oraz operacji o gojenia ran. Powstałe bliznowce silnie ograniczyły ruchomość ręki i konieczne było jej przywrócenie poprzez ćwiczenia powodujące rozciąganie blizn, co wiązało się z dodatkowym silnym bólem.

Wskutek wypadku powód nie mógł samodzielnie funkcjonować, a wykonywanie podstawowych czynności dnia codziennego było utrudnione. W okresie leczenia wymagał całodobowej opieki matki. Dodatkowo zdarzenie miało miejsce w okresie wakacji.

Wypadek wyłączył powoda z możliwości uprawiania sportu, zwłaszcza, że powód interesuje się piłką nożną i uczęszcza na treningi organizowane dla szkolnej drużyny piłkarskiej. Pobyt w szpitalu, a później także konieczność przebywania w domu były dla powoda szczególnie uciążliwe, gdyż wiązały się z odseparowaniem go od rówieśników.

Matka zgłosiła szkodę w imieniu małoletniego powoda, a pozwany wypłacił powodowi 1 800 zł przy przyjęciu 70% przyczynienia się powoda do powstania szkody oraz 6% trwałego uszczerbku na zdrowiu. Zdaniem powoda stopień przyczynienia został przez ubezpieczyciela rażąco zawyżony. Zdaniem powoda w wypadku, gdyby uznać, że przyczynił się do powstania szkody można by było mówić o 50% przyczynieniu. Nadto przyznanie świadczenia zostało rażąco zaniżone i jest nieadekwatne do cierpienia i uszczerbku na zdrowiu doznanego przez powoda w wyniku wypadku.

Nakazem zapłaty w postępowaniu upominawczym referendarz zasądziła dochodzona kwotę wraz z kosztami procesu.

Od nakazu tego pozwany wniósł sprzeciw domagając się oddalenia powództwa za przyznaniem kosztów.

W uzasadnieniu podał, iż ustalił świadczenie z tytułu zadośćuczynienia na poziomie 6 000 zł, a w związku z przyczynieniem się na poziomie 70%, pomniejszył kwotę zadośćuczynienia. Zdaniem pozwanego przyznane zadośćuczynienie jest odpowiednie, ponadto pozwany zakwestionował wszelkie twierdzenia powoda, które są niezgodne ze stanowiskiem pozwanego.

Pismem z dnia 8.01.2014 roku pełnomocnik powoda podniósł, iż brak uzasadnienia do przyjęcia przyczynienia się do powstania szkody w procesie miarkowania zadośćuczynienia. Zdaniem pełnomocnika art. 362 k.c. dotyczy wyłącznie odszkodowania, który jest terminem odmiennym od zadośćuczynienia. Dodatkowo regulacja ta stanowi

wyjątek od zasady pełnej rekompensaty za doznana szkodę z art. 361 par 2 k.c.. Świadczy o tym umiejscowienie tego przepisu bezpośrednio pod przepisem ustanawiającym tą zasadę, co za tym idzie norma uprawniająca do miarkowania odszkodowania nie może być poddana zarówno wykładni rozszerzającej, jak i nie może stanowić podstawy zastosowania rozumowania w drodze analogii (tak SA w Krakowie w wyroku z dnia 6.02.2013 roku IV P 2/11; SN z dnia 12.09.13 r IV CSK 87/13). Niezależnie od tego nawet gdyby rozważyć stopień przyczynienia to przyczynienie to wyniosłoby nie więcej niż 15%. Dodatkowo zdaniem pełnomocnika powoda powód jako małoletni (w chwili wypadku miał 11 lat), zgodnie z art. 426 k.c. nie ponosi odpowiedzialności za wyrządzona szkodę. Natomiast kierowca zgodnie z treścią art. 436 k.c. ponosi odpowiedzialność za zaistniałą szkodę na zasadzie ryzyka.

Pełnomocnik powoda rozszerzył żądanie pozwu o ustalenie odpowiedzialności pozwanej za skutki wypadku z dnia 14.07.2011 roku mogące ujawnić się u powoda w przyszłości.

Wyrokiem z 2 lipca 2015r. Sąd Rejonowy w Żywcu zasądził od pozwanego na rzecz małoletniego powoda kwotę 10 200, 00 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 19.03.2013r. do dnia zapłaty oraz ustalił, że pozwany ponosi odpowiedzialność za skutki wypadku z dnia 14.07.2011r. mogące się ujawnić u małoletniego powoda w przyszłości i obciążył pozwanego w całości kosztami procesu.

W toku postępowania Sąd Rejonowy ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 14.07.2011 roku doszło do wypadku. Powód miał w tym czasie 11 lat. Wyjeżdżając z drogi polnej na boczną drogę zderzył się z pojazdem. W tym miejscu droga była niewidoczna z uwagi na stojące tam pojazdy.

Bezpośrednio po wypadku powoda przewieziono do szpitala pediatrycznego w B. z rozpoznaniem rozległej rany szarpanej ramienia lewego. Podczas hospitalizacji dokonano rewizji i zszycia rany.

Po około miesiącu powoda przyjęto do szpitala z rozpoznaniem stanu po ranie szarpanej ramienia lewego i poddano go wycięciu tkanek martwiczych i wtórnemu zamknięciu rany.

Powód doznał licznych zranień w obrębie 1/3 bliższej powierzchni dłoniowej ramienia lewego. Po upływie około 3,5 roku stan zdrowia uległ poprawie.

W obecnej chwili blizny są nie przerośnięte i niebolesne przy obmacywaniu. Występuje zanik mięśni lewej obręczy brakowej i 15 stopniowe ograniczenia odwodzenia. W obecnej chwili występuje 8% uszczerbek na zdrowiu a w maju 2014 r. wynosił 10%.

W oparciu o opinie biegłego chirurga oraz biegłego traumatologa ustalono, że obrażenia, których doznał powód spowodowały długotrwały i trwały uszczerbek na zdrowiu. Ograniczenia ruchowe i stopień nasilenia bólu, których doznał i doświadczył powód były w okresie leczenia znaczne.

W pierwszym okresie leczenia od dnia wypadku do usunięcia szwów nie mógł on praktycznie wykonywać lewa kończyna górna żadnych czynności. Następnie to jest do całkowitego zakończenia leczenia czyli do dnia 31.08.2011 roku występowały ograniczenia ruchomości oraz ból. Ograniczenia te i doświadczenia miały tendencje do zmniejszania się.

W obecnej chwili może on jeszcze odczuwać dolegliwości bólowe podczas wysiłków fizycznych, a także w czasie zmiennych warunków pogodowych i temperaturowych.

W dalszym ciągu utrzymuje się osłabienie siły mięśniowej, głównie w zakresie mięśnia dwugłowego ramienia. Osłabienie to będzie z czasem zmniejszało się.

Trwałymi następstwami i konsekwencjami zdrowotnymi wypadku jest wygojenie się ran, z pozostaniem trwałych szpecących i rozległych blizn ramienia. Rokowanie, co do ich zmian w przyszłości jest praktycznie neutralne. Nie będzie miało miejsca ani pogorszenie się ogólnego stanu zdrowia, w tym sprawności fizycznej poszkodowanego, jak

również nie będą się one zmieniały pod względem wyglądu, czyli nie będą bardziej lub mniej szpecące. W miarę rozwoju i wzrostu powoda będą wraz z nim rosły. Obecnie jak i w przyszłości sprawność fizyczna poszkodowanego będzie zależała od jego ogólnej sprawności i kondycji. Rozległe blizny będące wynikiem ran, których doznał nie stanowią i nie będą stanowiły dla niego przeszkód w normalnych wysiłkach fizycznych i uprawianiu różnego rodzaju sportu.

Funkcjonowanie psychologiczne powoda nie jest zaburzone w stopniu wykluczającym, czy znacznie mu utrudniającym codzienne życie. Konsekwencje wypadku uwidaczniają się jednak w odczuwalnym przez chłopca dyskomforcie związanym z bólem przy zmianie pogody lub przesileniu ramienia. Wydaje się, iż zaadoptował się do widocznych na ręce blizn, on sam nie podkreśla ich znaczenia. Faktem jest jednak, że o rzeczach szczególnie bolesnych czy wstydlivych nie mówi (np. o incydentach moczenia nocnego). Obecnie wydaje się już być przystosowanym do codzienności, z akceptacją nieznacznych ograniczeń. Kontynuuje jednak swoje zainteresowania, uprawia piłkę nożną. Na rowerze jeździ ostrożniej starając się zapewnić sobie towarzystwo żeby czuć się bezpieczniej. Nie ulega wątpliwości, że okres po wypadku był dla małego powoda bardzo trudny. Przeżywał lęk, ból i smutek. Zamknął się społecznie. Cierpiał także z powodu rozstania się rodziców. Bardzo trudne było dla niego zderzenie się z roszczeniami kierowcy V.. Opowiadając o wypadku wyraźnie przeżywał moment, gdy leżał na ziemi, a kierowca samochodu uczestniczącego w wypadku po wezwaniu pogotowia, skupił się na oglądaniu auta, nie poświęcając uwagi krwawiącemu chłopcu.

W obecnej chwili powód nie wykazuje tendencji symulacyjnych, zależy mu na powrocie do normalności, a sam przed sobą nie uznaje trudności psychicznych, taktując je jako niegodną słabość. Pojawiające się trudności z czasem zmniejszają swoje nasilenie. W bezpiecznym związku i pozytywnej atmosferze rodzinnej, opiniowany będzie wracał do równowagi. Wydaje się, iż ma zapewnione wystarczające wsparcie- dobrze czuje się w swoim domu i wśród kolegów, zatem nie jest konieczna psychoterapia. Powód bez pomocy terapeuty wraca do zdrowia i rokuje poprawę. Wskazane wyżej trudności świadczą o tym, iż powód doświadczył w wypadku jako traumy, jego reakcja nosiła cechy zaburzeń stresowych pourazowych (trudności ze snem, koszmarne sny, regresja- moczenie nocne, natrętne wspomnienia). Konsekwencje emocjonalne tego doświadczenia pozwalają na uznanie 5% długotrwałego uszczerbku na zdrowiu.

Powód czuje się oszpecony zwłaszcza, że ręka jest szczuplejsza i dużo słabsza. Na lekcjach wychowania fizycznego krępował się rozebrać. W tej chwili kontynuuje treningi piłki nożnej, chociaż przez długi okres czasu nie mógł uczestniczyć z treningach, a obecnie nie może wykonywać niektórych ćwiczeń. Powód wiązał nadzieje z piłką nożną, a ten wypadek uniemożliwił mu karierę piłkarską. Od chwili wypadku powód jest bardziej lękliwy i mniej radosny. Pomimo tego, iż jest on bardzo dzielny i samodzielny, przeżył szok w szpitalu bo musiał zostać bez matki.

Wobec tak ustalonego stanu faktycznego Sąd Rejonowy zważył, że żądanie pozwu zasługiwało na uwzględnienie w całości.

Stosownie do art. 822 §1 k.c. towarzystwo ubezpieczeń jest zobowiązane do zapłaty określonego w umowie odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim, względem których odpowiedzialność za szkodę ponosi ubezpieczający albo ubezpieczony.

W związku z tym strona pozwana, która zawarła umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej z posiadaczem pojazdu, który spowodował wypadek, ponosi odpowiedzialność za wyrządzone powodowi z tego tytułu szkody.

Zgodnie z treścią art. 445 § 1 k.c. w razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia sąd może przyznać poszkodowanemu odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę. Podstawą zasądzenia zadośćuczynienia za krzywdę w rozpoznawanej sprawie jest spowodowanie u powódki uszkodzenia ciała i rozstroju zdrowia w wyniku wypadku drogowego.

Sąd pierwszej instancji wskazał, iż zgodnie z utrwalonym orzecznictwem zadośćuczynienie pieniężne, o którym mowa w art. 445 § 1 kc ma na celu naprawienie szkody niemajątkowej wyrażającej się krzywdą w postaci cierpień fizycznych i psychicznych, dlatego ustalając kwotę zadośćuczynienia należy mieć na uwadze rozmiar cierpień fizycznych

związanych z zaistnieniem wypadku jak i dolegliwości bólowe powstałe w następstwie urazu oraz długotrwałego leczenia zadośćuczynienia.

Mając powyższe na uwadze Sąd Rejonowy przeanalizował całokształt ujawnionych okoliczności stosownie do utrwalonego orzecznictwa Sądu Najwyższego, w szczególności trwałość skutków wypadku, procentowy uszczerbek na zdrowiu, okres trwania objawów chorobowych i ich nasilenie, wiek powoda, czas trwania jego cierpień, wpływ wypadku na wykonywanie czynności życia codziennego, stopień winy sprawcy wypadku i odczucie jej przez poszkodowanego. Sąd uznał przy tym, że procentowo określony uszczerbek służy tylko, jako pomocniczy środek ustalania rozmiaru odpowiedniego zadośćuczynienia, a należne poszkodowanemu (pokrzywdzonemu czynem niedozwolonym) zadośćuczynienie nie może być mechanicznie mierzone przy zastosowaniu stwierdzonego procentu uszczerbku na zdrowiu.

Przy ustaleniu wysokości zadośćuczynienia przyznanego powodowi Sąd Rejonowy kierował się zasadą miarkowania, wyrażającą się w uwzględnieniu wszystkich okoliczności oraz skutków doznanego uszkodzenia ciała. Miał również na uwadze to, iż kompensacyjny charakter zadośćuczynienia powoduje, że jego wysokość musi przedstawiać jakąś ekonomicznie odczuwalną wartość, jednak wartość ta nie może być nadmierna w stosunku do doznanej krzywdy i aktualnych stosunków majątkowych społeczeństwa, a więc powinna być utrzymana w rozsądnych granicach.

Sąd wziął również pod uwagę wyrok Sądu Najwyższego z dnia 17 września 2010 r. w sprawie II CSK, 94/10, w którym Sąd najwyższy stwierdził, że stopa życiowa poszkodowanego czynem niedozwolonym nie może wyznaczać wysokości rekompensaty za wyrządzoną mu krzywdę, gdyż Sąd musi uwzględnić wszystkie okoliczności danego zdarzenia, a zwłaszcza rodzaj obrażeń i rozmiar związanych z nimi cierpień fizycznych i psychicznych, stopień kalectwa, poczucie nieprzydatności, konieczność korzystania ze wsparcia bliskich. Zadośćuczynienie powinno spełniać funkcję kompensacyjną.

Dokonując ustaleń i oceny materiału dowodowego Sąd skoncentrował uwagę na spornych kwestiach tj. zarzucie przyczynienia się do zaistnienia krzywdy oraz cierpieniu małoletniego powoda.

Dokonując rozważań w przedmiocie pierwszej kwestii należy przede wszystkim zauważyć, iż małoletniemu powodowi nie można przypisać winy. Zgodnie z treścią art. 426 k.c. małoletni, który nie ukończył lat 13 nie ponosi odpowiedzialności za wyrządzoną szkodę. Skoro zatem nie ponosi on odpowiedzialności za szkodę nie może również przyczynić się do powstania lub zwiększenia jej rozmiarów (art. 362 k.c.). Zatem zarzut przyczynienia się w stopniu 70% nie może być postawiony małoletniemu powodowi.

Nadto, co należy podkreślić przyczynienie się do powstania szkody dotyczy wyłącznie szkody, co bezpośrednio wynika zarówno z treści tego przepisu jak również w usytuowaniu tego przepisu w księdze trzeciej- zobowiązania, w tytule przepisu ogólne. Porównując treść tego przepisu z treścią przepisu art. 445 par 1 k.c. należy stwierdzić, iż Sąd może przyznać poszkodowanemu odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę. Przyznanie zadośćuczynienia zgodnie z treścią tego przepisu pozostaje w gestii Sądu, a rzeczą Sądu jest przyznanie odpowiedniej sumy pieniężnej. Nie można w związku z tym automatycznie pomniejszać tej sumy o stopień przyczynienia, gdyż w końcowym efekcie suma pomniejszona nie będzie odpowiednia.

Rozważania te jednak nie przesądziły o uwzględnieniu żądania pozwu w całości. Dochodzona przez małoletniego powoda kwota 10 200,00 zł (nawet powiększona o wypłaconą kwotę 1800 zł.) jest kwota niską w stosunku do doznanej przez niego krzywdy.

Krzywdą, bowiem nie wyraża się tylko na uszczerbku na zdrowiu fizycznym, lecz również i przede wszystkim uszczerbku na zdrowiu psychicznym, zwłaszcza w kontekście oszpeceń powoda i traumy jaką niosło zdarzenie i okoliczności jemu towarzyszące.

Należy zwrócić uwagę na sposób zachowania się uczestnika wypadku, który w czasie wypadku był osobą dorosłą i którego brak empatii, współczucia i chęci niesienia pomocy doprowadził do traumy związanej z brakiem udzielenia

małoletniemu pierwszej pomocy. Powód do dnia dzisiejszego silnie przeżywa fakt, iż dorosły człowiek był bardziej zainteresowany uszkodzeniem przedmiotu materialnego niż ratowaniem dobra, jakim jest zdrowie dziecka i poza enigmatycznym wezwaniem pogotowia nie uczynił nic, aby pomóc powodowi. Takie przeżycie w wieku 11 lat, które nadal pomimo upływu czasu jest silnie odczuwane, w konsekwencji może doprowadzić do zaburzenia w ocenie etycznego postępowania osób, które będą występować w jego rosnącym życiu.

Nadto następną traumą całkiem nieuzasadnioną, która przeżył małeletni powód był fakt, iż służba zdrowia uniemożliwiła mu bezpośrednio po wypadku w szpitalu pobyt razem z matką. Wywołało to u niego silny szok. Do tego dołączyło się ogromne cierpienie związane z zabiegami chirurgicznymi, powstaniem martwicy i nieogojeniem się ran.

Następnie okazało się, że powstały na jego ręce trwale zeszpecenia w postaci blizn, a także znacznie osłabienie ręki, co dla dorastającego chłopca aktywnego sportowo, jest znacznie bardziej obciążające psychicznie niż dla osoby dorosłej nie uprawiającej sportu.

W całej tej sytuacji małeletni powód starał się być bardzo dzielny, co wynika bezpośrednio z opinii psychologa, gdyż minimalizował skutki wypadku, a o bardziej wstydlivych sprawach nie wspominał w ogóle. Jest to zdaniem Sądu ogromny wysiłek psychiczny i emocjonalny w nie w pełni wykształconej jeszcze psychice powoda.

Stąd też ocena całości jego cierpień zarówno fizycznych jak i psychicznych, w połączeniu z 15% trwałym i długotrwałym uszczerbkiem na zdrowiu, musi doprowadzić do przyjęcia, iż odpowiednia suma tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznana przez powoda krzywdę jest wielokrotnie wyższa niż dochodzona przez niego przed Sądem. Dlatego też nawet przy przyjęciu 70% przyczynienia kwota wymieniona w pozwie i tak nadal będzie adekwatna i zasadna.

Sąd uwzględnił również żądanie ustalenia odpowiedzialności pozwanego za skutki wypadku mogące ujawnić się w przyszłości. Podstawą jest przepis art. 189 k.p.c., który stanowi, że powód może żądać ustalenia przez sąd istnienia lub nieistnienia stosunku prawnego lub prawa, gdy ma w tym interes prawny.

Przepis ten określa materialno prawne przesłanki zasadności powództwa, w którym powód domaga się sądowego ustalenia istnienia lub nieistnienia stosunku prawnego lub prawa. Podstawową przesłanką jest istnienie interesu prawnego. Interes prawny zachodzi wtedy, jeżeli sam skutek, jaki wywoła uprawomocnienie się wyroku ustalającego, zapewni powodowi ochronę jego prawnie chronionych interesów.

Sąd ustalił odpowiedzialność pozwanego za skutki zaistniałego wypadku na przyszłość pomimo faktu, iż rokowania jeżeli chodzi o uszczerbek na zdrowiu fizycznym to są neutralne a zdrowiu emocjonalnym pomyślne. Zdaniem Sądu w obecnej chwili nie da się jednoznacznie stwierdzić, czy w przyszłości nie zaistnieje konieczność przeprowadzenia np. operacji plastycznej ręki. W obecnej chwili powód ma 14 lat. Wkracza w wiek dojrzewania i nie można na tym etapie jego rozwoju ocenić całości skutków tego wypadku w szczególności, czy zeszpecenie ręki będzie dla niego w dorosłym życiu tak obojętne jak dotychczas.

O kosztach orzeczono po myśli art. 98 k.p.c. oraz art. 108 k.p.c. pozostawiając szczegółowe ich rozliczenie referendarzowi sądowemu.

Od wyroku apelację wniosła strona pozwana, zaskarżając go w części objętej:

1. punktem 1 sentencji wyroku w zakresie kwoty 6 000 zł zasądzonej na rzecz powoda tytułem zadośćuczynienia
2. punktem 2 sentencji wyroku, w którym ustalono, że strona pozwana ponosi odpowiedzialność za skutki wypadku z 14.07.2011r. mogące ujawnić się u małeletniego powoda w przyszłości.
3. punktem 3 sentencji wyroku w zakresie kosztów procesu.

Skarżący zarzucił naruszenie:

1. przepisów postępowania, mających istotny wpływ na wynik sprawy:

a. art. 233 k.p.c. poprzez przekroczenie granicy swobodnej oceny zebranych w sprawie dowodów, polegające na błędnym przyjęciu, że:

-ustalone w toku postępowania dowodowego działalnie powoda, który w dniu 14 lipca 2011r. poruszając się rowerem drogą podporządkowaną wymusił pierwszeństwo przejazdu na pojeździe marki V. o nr rej (...), kierowanym przez D. S. poruszającym się drogą z pierwszeństwem przejazdu, i tym samym doprowadził do zderzenia z w/w pojazdem skutkującego powstaniem na osobie powoda szkody, nie stanowiło przyczynienia się do powstania szkody, pomimo że z bezspornych pomiędzy stronami postępowania i ustalonych przez Sąd pierwszej instancji okoliczności zdarzenia jednoznacznie wynika, iż zachowanie powoda należy zakwalifikować jako przyczynienie się do powstania szkody w co najmniej 50%;

- okoliczności ustalone w toku postępowania dowodowego pozwalają na uznanie istnienia interesu prawnego powoda w żądaniu ustalenia odpowiedzialności pozwanego za skutki wypadku z dnia 14 lipca 2011r. mogące się ujawnić u małoletniego powoda w przyszłości, pomimo że w materiale dowodowym sprawy brak jest podstaw do poczynienia w/w wniosku

b. art. 232 k.p.c. poprzez błędne przyjęcie, że strona powodowa wykazała istnienie po stronie powoda interesu prawnego w żądaniu ustalenia odpowiedzialności pozwanego za skutki wypadku z dnia 14 lipca 2011r. mogące się ujawnić u małoletniego powoda w przyszłości, podczas gdy wszechstronna analiza zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego wskazuje, iż okoliczności warunkujące ustalenie istnienia interesu prawnego nie zostały przez stronę powodową wykazane w toku procesu przed sądem pierwszej instancji.

2. naruszenie prawa materialnego

a. art. 362 kc poprzez jego błędne niezastosowanie, polegające na zmniejszeniu obowiązku naprawienia doznanej przez powoda szkody, pomimo iż z okoliczności faktycznych ustalony w toku postępowania sądowego jednoznacznie wynika, iż powód swym zachowaniem przyczynił się do powstania szkody w co najmniej 50 %, co skutkowało błędnym uznaniem przez Sąd pierwszej instancji, iż pozwany zobowiązany jest do rekompensaty doznanej przez powoda szkody w całości;

b. art. 189 poprzez jego błędne zastosowanie, polegające na ustaleniu w wyroku, iż pozwany ponosi odpowiedzialność za skutki wypadku z dnia 14 lipca 2011r. mogące się ujawnić u małoletniego powoda w przyszłości, pomimo nieistnienia po stronie powoda interesu prawnego w żądaniu wydania przez Sąd pierwszej instancji w niniejszej sprawie powyższego rozstrzygnięcia.

Skarżący domagał się zmiany wyroku w zaskarżonej części poprzez oddalenie powództwa w zakresie kwoty 6000 zł zasądzonej na rzecz powoda tytułem zadośćuczynienia oraz oddalenie powództwa w zakresie żądania ustalenia, iż strona pozwana ponosi odpowiedzialność za skutki wypadku z 14.07.2011r. mogące się ujawnić u powoda w przyszłości, ewentualnie w razie nieuwzględnienia wniosku o oddalenie powództwa w zakresie 6000 zł o uchylenie zaskarżonego wyroku w części i przekazanie sprawy w tym zakresie do ponownego rozpoznania Sądowi pierwszej instancji oraz zasądzenia od powoda na rzecz strony pozwanej kosztów procesu za obie instancje, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych.

W dopowiedzi na pozew pełnomocnik małoletniego powoda wnosił na rozprawie o oddalenie apelacji i o zasądzenie kosztów postępowania apelacyjnego. Wskazał w ustnym wystąpieniu, iż ze względu na postawnie w wyniku obrażeń ciała blizn, nie zajdzie w przyszłości potrzeba ich zniwelowania np. przy pomocy operacji plastycznej.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja nie zasługiwała na uwzględnienie.

Sąd Okręgowy podziela ustalenia faktyczne Sądu Rejonowego i przyjmuje je za własne.

Zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. okazał się niezasadny. Podnieść należało, że ocena przyczynienia się poszkodowanego do powstania lub zwiększenia szkody - której dotyczy niedopuszczalny zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. - należy do kwestii prawnych i podlega kontroli apelacyjnej w oparciu o podstawę naruszenia prawa materialnego w ramach zarzutu naruszenia art. 362 k.c., który strona pozwana również podniosła w apelacji. Zarzut ten będzie uzasadniony, jeżeli sąd wadliwie ocenił przesłanki i stopień przyczynienia lub wadliwie orzekł co do obniżenia odszkodowania na tej podstawie (wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 6 czerwca 1997 r., II CKN 213/97, OSNC 1998, nr 1, poz. 3, z dnia 24 września 2009 r., IV CSK 207/09, OSNC 2010, nr 4, poz. 58; zob. wyrok SN z dnia 19.03.2014r. sygn. akt I CSK 295/13).

Przed przystąpieniem do szczegółowej oceny tego zarzutu wskazać należy, że na wyraźne odróżnienie samego przyczynienia od przyczynienia uzasadniającego obniżenie odszkodowania na gruncie art. 362 k.c. Pojęcie przyczynienia, które zgodnie z szeroko umotywowanym poglądem sformułowanym w orzecznictwie Sądu Najwyższego (m.in. wyroki: z dnia 29 października 2008 r., IV CSK 228/08, OSNC -ZD 2009, C, poz. 66, z dnia 19 listopada 2009 r., IV CSK 241/09, niepubl., z dnia 12 lipca 2012 r., I CSK 660/11, nie publ.) jest kategorią obiektywną, a zatem należy je rozpatrywać w ramach adekwatnego związku przyczynowego w ujęciu art. 361 k.c. Przyczynieniem poszkodowanego jest więc każde jego zachowanie pozostające w normalnym związku przyczynowym ze szkodą wyrządzoną przez inną osobę. O tym, czy zachowanie poszkodowanego stanowiło współprzyczynę szkody, odpowiadającą normalnemu związkowi przyczynowemu decyduje ocena konkretnych okoliczności sprawy dokonana według kryteriów obiektywnych uwzględniająca zasady doświadczenia, a w razie potrzeby wiadomości specjalne.

W niniejszym przypadku pozostawało bezspornym, że powód swym zachowaniem polegającym na nie ustąpieniu pierwszeństwa przejazdu pojazdowi mechanicznemu poruszającemu się po ul. (...) doprowadził do zderzenia się z samochodem osobowym marki V. (...) o nr rej. (...) kierowanym przez D. S. (okoliczność przebiegu wypadku wynikała w szczególności z akt postępowania przygotowawczego - (...)648/11/ (...)). Podzielić należało argumenty skarżącego, że powodowi należało przypisać co najmniej 50% stopień przyczynienia się, z uwagi na naruszenie jednej z podstawowych zasad obowiązujących w ruchu drogowym, jaką jest zasada pierwszeństwa przejazdu. Z drugiej strony podkreślić należało, że na kierowcy pojazdu również ciążyła ogólna zasada wyrażona w art. 3 ust. 1 ustawy z dnia 20 czerwca 1997 r. Prawo o ruchu drogowym (t.j. Dz.U. z 2012r. poz. 1137), który stanowi, że uczestnik ruchu i inna osoba znajdująca się na drodze są obowiązani zachować ostrożność albo gdy ustawa tego wymaga - szczególną ostrożność, unikać wszelkiego działania, które mogłoby spowodować zagrożenie bezpieczeństwa lub porządku ruchu drogowego, ruch ten utrudnić albo w związku z ruchem zakłócić spokój lub porządek publiczny oraz narazić kogokolwiek na szkodę. Przez działanie rozumie się również zaniechanie.

Kontynuując rozważania, do treści pojęcia przyczynienia się nie należą elementy podmiotowe, przynależne do etapu miarkowania odszkodowania tj. oceny potrzeby i skali obniżenia odszkodowania ze względu na przyczynienie się poszkodowanego. Ocena zachowania poszkodowanego przez pryzmat tak rozumianego przyczynienia, jest powinnością sądu rozpoznającego sprawę. Podstawę oceny stanowią ustalone w sprawie okoliczności. Fakt, że z powodu wieku poszkodowanemu nie można przypisać winy, nie wyłącza możliwości kwalifikowania jego zachowania pod kątem nieprawidłowości i to w znaczeniu subiektywnym, uwzględniającego przy tym różną, zależną od wieku, możliwość rozeznania, zdolność oceny i analizy sytuacji przez poszkodowanego.

Zachowanie się małoletniego poszkodowanego, któremu z powodu wieku winy przypisać nie można, może stosownie do art. 362 k.c. uzasadniać zmniejszenie odszkodowania należnego od osoby odpowiedzialnej za szkodę na podstawie art. 436 k.c. (uchwały składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego: z dnia 11 stycznia 1960 r., I CO 44/59, OSNCK 1960, nr 4, poz. 92 i z dnia 20 września 1975 r., III CZP 8/75, OSNC 1976, nr 7-8, poz. 151 oraz wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 16 grudnia 1967 r., II CR 379/67, OSNCP 1968, nr 10, poz. 167, z dnia 20 stycznia 1970 r., II CR 624/69, OSNCP 1970, nr 9, poz. 163, z dnia 16 marca 1983 r., I CR 33/83, OSNCP 1983, nr 12, poz. 196, z dnia 18 marca 1997 r., I CKU 25/97, Prok. i Pr. 1997, nr 10, s. 32, z dnia 15 kwietnia 1999 r., I CKN 1012/97, OSP 2001, Nr 1, poz. 2).

Zgodnie z poglądem utrwalonym w judykaturze (m.in. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 3 sierpnia 2006 r., IV CSK 118/06, niepubl., i powołane wcześniej wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 29 października 2008 r., IV CSK 228/08, z dnia 19 listopada 2009 r., IV CSK 241/09, z dnia 12 lipca 2012 r., I CSK 660/11), akceptowanym także w piśmiennictwie, samo ustalenie przyczynienia się poszkodowanego nie nakłada na sąd obowiązku zmniejszenia odszkodowania, ani nie przesądza o stopniu tego zmniejszenia. Ustalenie przyczynienia jest warunkiem wstępnym, od którego w ogóle zależy możliwość rozważania zmniejszenia odszkodowania, i warunkiem koniecznym, lecz niewystarczającym, gdyż samo przyczynienie nie przesądza zmniejszenia obowiązku szkody, a ponadto - stopień przyczynienia nie jest bezpośrednim wyznacznikiem zakresu tego zmniejszenia. O tym, czy obowiązek naprawienia szkody należy zmniejszyć ze względu na przyczynienie się, a jeżeli tak to w jakim stopniu, decyduje sąd w procesie sędziowskiego wymiaru odszkodowania w granicach wyznaczonych przez art. 362 k.c. Decyzja o obniżeniu odszkodowania jest uprawnieniem sądu, jego obowiązkiem jest natomiast rozważenie wszystkich okoliczności stanowiących podstawę takiej decyzji. Do okoliczności tych należą zarówno czynniki subiektywne jak i obiektywne takie jak wina lub nieprawidłowość zachowania poszkodowanego, porównanie stopnia winy obu stron, rozmiar doznanej krzywdy i ewentualne szczególne okoliczności danego przypadku w tym także motywy działania stron.

Reasumując, kryteria wskazane w art. 362 k.c. są bardzo ogólne, wobec czego należy uwzględnić wszystkie okoliczności konkretnej sprawy. Wskazać przy tym należy na takie okoliczności jak: przebieg wypadku, rozmiar i waga uchybień po stronie poszkodowanego, niemożność przypisania mu winy i nieduży zakres rozeznania w zasadach prawidłowego poruszania się po drogach oraz tragiczne skutki wypadku. W orzeczeniu z dnia 27 kwietnia 1963 r., IV CR 315/62, Sąd Najwyższy wyjaśnił, że w sytuacji, w której odpowiedzialność dłużnika oparta jest na zasadzie ryzyka, miarodajnym kryterium dla ustalenia rozmiaru przyczynienia się poszkodowanego do powstania szkody może być jedynie porównanie niebezpieczeństwa, z jakim dla ogółu łączy się korzystanie z ruchu przedsiębiorstwa, czy mechanicznego środka komunikacji, z rozmiarem i wagą uchybień po stronie poszkodowanego (OSPika 1964, nr 10, poz. 194). Trzeba w związku z tym uwzględniać, że uczestnictwo w ruchu drogowym, będące obecnie życiową koniecznością, połączone jest z bardzo dużym ryzykiem zwłaszcza dla osób pieszych oraz rowerzystów. Z tej przyczyny ta właśnie grupa osób poszkodowanych korzystać powinna ze wzmożonej ochrony prawnej (wyrok SN z 3.08.2006r. sygn. akt IV CSK 118/06).

Zasadniczą przesłanką oceny świadomości małoletniego uczestnika ruchu drogowego odnośnie do nieprawidłowości jego postępowania jest wiek, wyznaczający co do zasady poziom jego doświadczenia życiowego. W niniejszym przypadku powód w chwili wypadku miał 11 lat. Kierując się zasadami zwykłego doświadczenia życiowego, w oparciu o kryterium wieku można powodowi, który zgodnie z przepisami o ruchu drogowym może od ukończenia 7 roku życia samodzielnie poruszać się pod drogach, przypisać świadomość i zdolność oceny prawidłowych zasad postępowania na drodze. Jednakże jak wynikało z analizy osobowych źródeł dowodowych, małoletniemu widoczność na wyjeździe z ul. (...) na ul. (...) utrudniały stojące tam samochody (zeznania świadka S. M. (2), k. 98/v.). Wskazać ponadto należało, że przy wyjeździe z ul. (...) na ul. (...) (posiadającej pierwszeństwo przejazdu) widoczność jest utrudniona z perspektywy kierujących włączających się do ruchu z ul. (...), szczególnie od lewej strony (tj. w kierunku, z którego nadjechał kierujący pojazdem V.), z uwagi na istniejące ogrodzenie posesji nr (...) i znajdujący się na tej posesji żywopłot (k. 4, 14, 30 – akt RSOW-648/11/ (...) szkic miejsca wypadku, dokumentacja fotograficzna; wyciąg z planu miejscowego, zdjęcia z G. maps). Dokumentacja fotograficzna, ani też szkic miejsca wypadku, czy protokół oględzin miejsca wypadku nie wskazywały, że przed wyjazdem z ul. (...) na ul. (...) znajduje się znak „stop” (znak B-20), czy znak ostrzegawczy „ustąpienie pierwszeństwa przejazdu” - A-7. Również, na ul. (...), naprzeciw wyjazdu z ul. (...) nie znajdowało się lustro, umożliwiające zorientowanie się kierujących znajdujących się na ul. (...) o nadjeżdżających ul. (...) z lewej strony pojazdach.

Zatem, z jednej strony, opinia psychologiczna nie wskazywała, aby powodowi nie posiadał wystarczającej świadomości, w zakresie podstawowych zasad bezpiecznego poruszania się pośród innych uczestników ruchu drogowego, a więc ustępowania pierwszeństwa przejazdu, lecz w tym konkretnym przypadku, na drodze po której poruszał się powód nie znajdowały się żadne znaki informujące go o niebezpieczeństwie, w szczególności nakazujące mu zatrzymanie się i ustąpienie pierwszeństwa przejazdu. Ponadto, jak już wskazano, widoczność drogi z lewej strony

była utrudniona ze względu na istniejące ogrodzenie posesji nr (...), rosnące na tej nieruchomości krzewy - tuje, a także parkujące na prawym poboczu ul. (...), bezpośrednio przed miejscem wypadku samochodu (okoliczność ta wynikała nie tylko z zeznań z zeznań matki, ale również z zeznań D. S., k. 35/v. - akt RSOW-648/11/ (...)).

Tym samym, Sąd Okręgowy ostatecznie przyjął, że względu na powyższe okoliczności usprawiedliwiający małoletniego, że miarkowanie szkody należało ustalić na nie większym poziomie niż 30%.

Sąd Rejonowy ustalił w sposób właściwy rozmiar cierpień małoletniego. Przypomnieć jedynie należało, że zgodnie z art. 445 § 1 k.c., w razie uszkodzenia ciała lub rozstroju zdrowia sąd może przyznać poszkodowanemu odpowiednią sumę pieniężną tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę. Ze względu na niewymierność krzywdy, określenie w konkretnym wypadku odpowiedniej sumy pozostawione zostało sądowi, który w tym zakresie dysponuje większą swobodą, niż przy ustalaniu szkody majątkowej i sumy potrzebnej do jej naprawienia, co sprawia, że korygowanie przez sąd wyższej instancji wysokości zasądzonego zadośćuczynienia uzasadnione jest jedynie wtedy, gdy przy uwzględnieniu wszystkich okoliczności sprawy, mających wpływ na jego wysokość, jest ono niewspółmiernie nieodpowiednie do doznanej krzywdy (porównaj między innymi wyroki Sądu Najwyższego z dnia 9 lipca 1970 r., III PRN 39/70, OSNCP 1971/3/53, z dnia 18 kwietnia 2002 r., II CKN 665/00 i z dnia 15 lutego 2006 r., IV CK 384/05, niepubl.).

W doktrynie i orzecznictwie Sądu Najwyższego powszechnie przyjęty jest pogląd o kompensacyjnym charakterze zadośćuczynienia przewidzianego w art. 445 § 1 k.c., a więc uznania go za sposób naprawienia szkody niemajątkowej w postaci krzywdy wynikającej z doznanych cierpień fizycznych i psychicznych. To zatem rozmiar tych cierpień wpływający w indywidualnie rozpatrywanym przypadku na rozmiar krzywdy jest podstawowym kryterium decydującym o wysokości przyznanego zadośćuczynienia. Na rozmiar krzywdy ma wpływ między innymi: rodzaj, charakter, intensywność i czas trwania cierpień fizycznych i psychicznych, stopień trwałego kalectwa, rokowania na przyszłość, negatywne zmiany w psychice wywołane chorobą, utrata szans na normalne życie i rozwój zainteresowań, poczucie bezradności i nieprzydatności społecznej. Istotną okolicznością indywidualizującą rozmiar krzywdy jest młody wiek poszkodowanego, bowiem utrata szans na prowadzenie normalnego życia, utrata zdolności do pracy, możliwości realizacji zamierzonych celów, zainteresowań i pasji jest szczególnie dotkliwa dla człowieka młodego, który doznał utraty zdrowia będąc w pełni sił i możliwości (porównaj między innymi uchwałę pełnego składu Izby Cywilnej Sądu Najwyższego z dnia 8 grudnia 1973 r., III CZP 37/73, OSNCP 1974/9/145 oraz wyroki z dnia 2 września 1960 r. 3CR 173/60, OSN 1962/1/14, z dnia 15 grudnia 1965 r., II PR 280/65, OSNCP 1966/10/168, z dnia 10 października 1967 r. I CR 224/67, OSNCP 1968/6/107, z dnia 4 czerwca 1968 r. I PR 175/68, OSNCP 1969/2/37, z dnia 19 sierpnia 1980 r. IV CR 283/80, OSNCP 1981/5//81 i z dnia 12 września 2002 r., IV CKN 1266/00, niepubl.) (zob. wyrok SN z dnia 30.01.2014r. Sygn. akt III CSK 69/13).

Wprawdzie Sąd Rejonowy nie ustalił, ile powinno było wynieść zadośćuczynienie w niniejszym przypadku, ale uwzględniając zakres cierpień, znaczący uszczerbek na zdrowiu wynoszący 5% w przypadku na zdrowiu psychicznym i 8% w przypadku obrażeń na ciele (w 2014r. wynosił on ok. 10%), przyznana wysokość zadośćuczynienia w zasądzonej kwocie jest adekwatna, nawet uwzględniając, że ostateczne miarkowanie miałyby wynieść nawet 50% (Sąd Okręgowy ocenił go maksymalnie na 30%).

Odnosząc się do ustalenia odpowiedzialności na przyszłość należy wskazać, że uchwała składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 17 kwietnia 1970 r., III CZP 34/69, stanowiła, że w sprawie o naprawienie szkody wynikłej z uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia zasądzenie świadczenia odszkodowawczego nie wyłącza ustalenia w sentencji wyroku odpowiedzialności pozwanego za szkody mogące powstać w przyszłości z tego samego zdarzenia. Stanowisko to, powszechnie akceptowane w doktrynie, mogłoby utracić aktualność, gdyby nastąpiła zmiana stanu prawnego, powstaje więc pytanie, czy zmiana dokonana ustawą z dnia 16 lutego 2007 r. o zmianie ustawy - kodeks cywilny (Dz.U. Nr 80, poz. 538) pociągnęła za sobą taki skutek.

Przed podjęciem analizy tego zagadnienia należy przypomnieć, że nie wszystkie szkody na osobie zawsze powstają jednocześnie ze zdarzeniem, które wywołało uszkodzenie ciała; następstwa takiego zdarzenia są często wielorakie, a

sama szkoda ma charakter dynamiczny. W jakiś czas po zdarzeniu, często wiele lat, a nawet dziesięcioleci ujawniają się kolejne następstwa zdarzenia, których - zależnych od indywidualnych właściwości organizmu, przebiegu leczenia czy rehabilitacji oraz wielu innych czynników, także rozwoju nauk medycznych i biologicznych - nie można przewidzieć. Poszkodowany nie może zatem, występując z powództwem o świadczenie, określić wszystkich skutków danego zdarzenia, które jeszcze się nie ujawniły, ale których wystąpienie jest prawdopodobne.

W przytoczonej uchwale składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego, a także w wielu innych orzeczeniach i w doktrynie dostrzeżono ten problem. Dopuszczając możliwość ustalenia w sentencji wyroku odpowiedzialności pozwanego za szkody mogące powstać w przyszłości z tego samego zdarzenia, wskazywano na dwa zasadnicze argumenty przemawiające za takim stanowiskiem: po pierwsze, przerwanie biegu terminu przedawnienia, które łagodzi działanie ustawowej zasady, że roszczenie o naprawienie szkody, także szkody na osobie, ulega przedawnieniu po upływie lat dziesięciu od dnia zdarzenia wyrządzającego szkodę, niezależnie od tego, kiedy poszkodowany dowiedział się o szkodzie i osobie obowiązanej do jej naprawienia (art. 442, obecnie art. 442¹ § 1 k.c.), i po drugie, wyeliminowanie lub przynajmniej złagodzenie trudności dowodowych mogących wystąpić w kolejnej sprawie odszkodowawczej ze względu na upływ czasu pomiędzy wystąpieniem zdarzenia szkodzącego a dochodzeniem naprawienia szkody. Stanowisko to oznacza, że - przynajmniej co do zasady - powód w sprawie o naprawienie szkód na osobie ma interes prawny pozwalający na skorzystanie z powództwa o ustalenie także wówczas, gdy jednocześnie żąda zasądzenia świadczenia.

Wprowadzony do kodeksu cywilnego art. 442¹ zawiera w § 3 nową treść normatywną; w razie wyrządzenia szkody na osobie termin przedawnienia nie może skończyć się wcześniej niż z upływem lat trzech od dnia, w którym poszkodowany dowiedział się o szkodzie i osobie zobowiązanej do jej naprawienia. W odniesieniu do szkód na osobie wyeliminowane zatem zostało działanie zasady, że przedawnienie roszczeń o naprawienie szkody wyrządzonej czynem niedozwolonym nie może nastąpić później niż po upływie dziesięciu lat od dnia wyrządzenia szkody (por. art. 442¹ § 1 k.c.). W takim stanie prawnym można zasadnie twierdzić, że wyeliminowane zostało niebezpieczeństwo upływu terminu przedawnienia roszczenia o naprawienie szkody na osobie wcześniej niż szkoda ta się ujawniła, a zatem utracił znaczenie argument odwołujący się do złagodzenia skutków upływu terminu przedawnienia. Odmienne należy jednak ocenić zasadność drugiego argumentu, a nawet można stwierdzić, że uległ on wzmocnieniu. Wprowadzenie uregulowania, że bieg terminu przedawnienia roszczenia o naprawienie szkody na osobie rozpoczyna się z chwilą dowiedzenia się przez poszkodowanego o szkodzie i osobie zobowiązanej do jej naprawienia (bo tak należy odczytać art. 442¹ § 3 k.c.) oznacza, że nie został w żaden sposób ograniczony czas, w jakim może ujawnić się szkoda na osobie, prowadząc do powstania (zaktualizowania się) odpowiedzialności pozwanego za skutki danego zdarzenia. Drugi, czy kolejny proces odszkodowawczy może więc toczyć się nawet po dziesiątkach lat od wystąpienia zdarzenia wyrządzającego szkodę. Trudności dowodowe z biegiem lat narastają, a przesądzenie w sentencji wyroku zasądającego świadczenie odszkodowawcze o odpowiedzialności pozwanego za szkody mogące powstać w przyszłości zwalnia poszkodowanego z obowiązku udowodnienia istnienia wszystkich przesłanek odpowiedzialności podmiotu, na którym taka odpowiedzialność już ciąży. Z tych względów należy przyjąć, że uchwała składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 17 kwietnia 1970 r., III CZP 34/69, mająca moc zasady prawnej, zachowała aktualność.

Sąd Najwyższy uważa natomiast za niezbędne wyraźne podkreślenie różnicy pomiędzy stanowiskiem wyrażonym w sposób generalny a sytuacją, jaka może mieć miejsce w okolicznościach konkretnej sprawy. Należy przypomnieć, że ocena, czy powód ma interes prawny w ustaleniu odpowiedzialności pozwanego za szkody na osobie mogące powstać w przyszłości z danego zdarzenia, może zostać dokonana jedynie z uwzględnieniem okoliczności konkretnej sprawy. Wszelkie uogólnienia i poglądy wyrażane w sposób abstrakcyjny nie mogą mieć miejsca. Nie jest możliwe nawet stwierdzenie, że w pewnych kategoriach spraw powód zwykle będzie miał interes prawny w dokonaniu takiego ustalenia, a w innych rodzajach interes taki nie wystąpi, stąd w treści podjętej uchwały niezbędne było, odmiennie niż w treści przedstawionego przez Sąd Okręgowy zagadnienia prawnego, użycie określenia, że powód "może mieć" interes prawny w ustaleniu odpowiedzialności pozwanego za szkody mogące powstać w przyszłości (Uchwała Sądu Najwyższego z dnia 24 lutego 2009 r. III CZP 2/09).

Przenosząc powyższe rozważania na grunt niniejszej sprawy, należało odmówić zasadności stanowisku skarżącego, iż w niniejszym przypadku doszło do naruszenia przez Sąd Rejonowy art. 232 zd. 1 k.p.c. oraz art. 189 k.p.c., gdyż z analizy materiału zebranego w sprawie wynika, iż w przyszłości pojawić się może konieczność przeprowadzenia operacji plastycznych w celu usunięcia blizn, na co wskazywał także pełnomocnik powoda w trakcie wystąpienia przed sądem apelacyjnym. Sąd odwoławczy aprobejuje zatem zasadność utrzymania rozstrzygnięcia sądu rejonowego zawartego w pkt. 2, gdyż na obecnym etapie nie sposób przewidzieć, czy blizny zanikną w takim zakresie, że nie będzie to powodowało u powoda dodatkowego dyskomfortu psychicznego.

Z uwagi na powyższe Sąd Okręgowy na mocy art. 385 k.p.c. oddalił apelację jako bezzasadną.

O kosztach postępowania odwoławczego Sąd Okręgowy orzekł na mocy art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w zw. z art. 99 k.p.c., zasądzając od strony pozwanej na rzecz małoletniego powoda zwrot kosztów postępowania w kwocie 600 zł (sześciuset złotych) tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego na mocy § 6 pkt 4 w zw. § 12 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenie przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu.

Sędzia Przewodniczący Sędzia

Ref. I inst. SSR. K. D.